

Dobry kierunek – mały krok

18 sierpnia 2015

Koniec z bezpłatnymi praktykami dla absolwentów. Firmy będą płacić im 300 zł miesięcznie. Nowelizacja ustawy wprowadza obowiązek płacenia młodym ludziom za naukę w przedsiębiorstwie. Wprowadza jednak kwotę minimalną – 20 procent najniższej krajowej.

Jak informuje portal forsal.pl, nowelizacja ustawy o praktykach absolwenckich to efekt wdrażania przepisów przyjętych przez Komisję Europejską. Dwa lata temu europejscy politycy przyjęli te rozwiązania jako sposób na poprawę sytuacji młodych osób, które po zakończeniu edukacji nie mogą znaleźć pracy.

Opinie na temat kwoty wynagrodzenia są różne. Przewodniczący Parlamentu Studentów RP Mateusz Mrozek mówi, że lepsze to niż nic, ale mimo wszystko to rozwiązanie uważa za skandalicznie niskie. Uważa, że to głodowa propozycja, która ma dać alibi obecnej ekipie rządzącej, de facto nie robiącej prawie nic w sprawie absolwentów. Polskie Stowarzyszenie Zarządzania Kadrami twierdzi, że pułap minimalny został ustawiony zbyt nisko. Prezes Piotr Palikowski ocenia, że rozmowę można rozpocząć od 50 procent najniższej krajowej. Może dojść do takiej sytuacji, że młodzi ludzie będą woleli się zarejestrować jako bezrobotni i ubiegać się o staż z urzędu pracy. Według niego zatem nowelizacja pośrednio promuje bezrobocie. Na stażu z urzędu pracy można zarobić 850 złotych na rękę. Jest tam jednak ograniczona liczba miejsc, spowodowana wielkością środków z Funduszu Pracy.

Kwota 350 zł miesięcznie brutto może sprawić, że niektórzy pracodawcy na niej poprzestaną. Górne widełki wynagrodzenia dla praktykantów to natomiast dwukrotność minimalnej krajowej.

Źródło: NowyObywatel.pl